

październik-listopad
2020

czas na muzykę

ISSN 2719-5880

XXX MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MŁODYCH LAUREATÓW KONKURSÓW MUZYCZNYCH

Inauguracja z prawykonaniem

4 października „startujemy” z jubileuszowym, XXX Międzynarodowym Festiwalem Młodych Laureatów Konkursów Muzycznych. Numeracja, jak widać, jest kontynuowana, pozostała również dawna, jakże bogata w 30-letnią historię nazwa.

Ale są też i różnice. Tegoroczny festiwal po raz pierwszy organizujemy pod nowym szyldem, Katowic Miasta Ogrodów – Instytucji Kultury im. Krystyny Bochenek, i w obu salach tej placówki odbędzie się najwięcej koncertów. Drugim powodem tak „zawężonej” lokalizacji – wszak dawniej z koncertami festiwalowymi jeździliśmy od Lyonu do Kijowa – jest oczywiście pandemia. Jednak melomani z innych ośrodków również będą mieli okazję wysłuchania naszych koncertów, i to siedząc w swoich domowych fotelach. Wystarczy, że włączą internet. Ten sposób dotarcia do słuchaczy „przećwiczyliśmy już” półtora miesiąca temu podczas „Sierpnia Talentów”. Z powodu pandemii festiwal będzie też bardziej krajowy niż międzynarodowy.

Podobnie jak na poprzednich festiwalach, i w tym roku usłyszymy prawykonanie utworu powstałego w ramach programu „Zamówienia kompozytorskie” realizowanego przez Instytut Muzyki i Tańca ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Będzie to kompozycja **Przemysława Schellera**, gliwiczanki, wychowanka Aleksandra Lasonia w katowickiej Akademii Muzycznej oraz Philippe’a Hurela i Michele Tadiniego w Conservatoire National Supérieur de Musique et Danse w Lyonie. Obecnie Przemysław Scheller pracuje jako adiunkt na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach oraz prowadzi zajęcia z zakresu muzyki elektronicznej w macierzystej Akademii. Przed dwoma laty otrzymał tytuł doktora sztuk muzycznych.

Gra na instrumentach etnicznych. Główny obszar jego zainteresowań stanowią muzyka elektroakustyczna i kameralna. Eksploruje na tym gruncie rozmaite idee, stosując nietypową instrumentację, topofonie, elementy interaktywne i multimedialne. Jego utwory są wydawane przez Lyon & Healy Publications w Chicago.

Uzyskał liczne nagrody na ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach kompozytorskich, m.in. na konkursie GENERACE w Ostrawie oraz na Międzynarodowym Konkursie Muzyki Elektroakustycznej Musica Nova w Pradze. Był stypendystą Ensemble musikFabrik w Kolonii, a także centrum naukowo-dydaktycznego Tempo Reale we Florencji oraz programu „Młoda Polska”. W tym roku został zwycięzcą 9. Międzynarodowego Konkursu Kompozytorskiego New Note w Samoborze (Chorwacja). Jego kompozycja *Dziewczynka z zapalnikami* na orkiestrę smyczkową, wybrana spośród 30 nadesłanych z całego świata utworów, otrzymała jedyną nagrodę przyznaną na tym konkursie. Utwór ten, skomponowany w 2019 r. i prawykonany przez Orkiestrę Kameralną Miasta Tychy AUKSO pod dyktando Marka Mosia podczas Festiwalu Prawykonania w NOSPR, zostanie w przyszłym roku zaprezentowany przez Esperanza Ensemble na festiwalu w Samoborze,

a w tym roku, już za dwa tygodnie, wykona ją na „Warszawskiej Jesieni” orkiestra NFM Leopoldinum z Wrocławia.

Na naszym festiwalu usłyszymy natomiast prawykonanie *Koncertu na harfę i orkiestrę smyczkową*. Partię solową wykona żona kompozytora **Anna Scheller**, która naukę gry rozpoczęła u Ewy Jaślar-Walickiej, a następnie kontynuowała w klasie Helgi Storck w katowickiej Akademii, gdzie obecnie pracuje na stanowisku asystenta.

Jest laureatką wielu konkursów krajowych i międzynarodowych, m.in. I nagrody na Międzynarodowym Konkursie Harfowym im. Franza Josefa Reinla w Wiedniu (2012), I nagrody na I Ogólnopolskim Konkursie Duetów z Harfą w Cieszynie oraz nagrody specjalnej za najlepszą interpretację muzyki współczesnej (2005).

Przemysław Scheller ma także i inne utwory na harfę w swoim dorobku. Wszystkie gra Anna Scheller. Na pytanie, czy pisząc utwory na harfę, współpracuje z żoną, artystka odpowiada: – *Nie narzucam niczego, ale konsultuję.*

Annie Scheller będzie towarzyszyć **Orkiestra Kameralna Miasta Jaworzna ARCHETTI**,



Anna Scheller



Przemysław Scheller

która już występowała na Festiwalu Młodych Laureatów w latach 2017, 2018 i 2019. Zespół ma na swoim koncie nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na XXXII Międzynarodowych Spotkaniach Muzykującej Młodzieży w Bydgoszczy, 3. miejsce na Summa Cum Laude International Youth Music Festival w Wiedniu, 1. miejsce z maksymalną ilością punktów i tytułem Summa Cum Laude na 59. European Music Festival for Young People w belgijskim Neerpelt oraz II nagrodę na I Ogólnopolskim Konkursie Orkiestr Smyczkowych w Bydgoszczy.

Orkiestrę poprowadzi, podobnie jak w latach poprzednich, jej szef **Maciej Tomasiewicz**, absolwent i doktorant Akademii Muzycznej w Katowicach. W sezonie 2016/2017 pracował jako asystent dyrygenta z Polską Orkiestrą Sinfonia Iuventus, był dwukrotnie beneficjentem programu Instytutu Muzyki i Tańca „Dyrygent-rezy-

dent” (Filharmonia Śląska oraz Opera i Filharmonia Podlaska). Obecnie przygotowuje wznowienie *Strasznego dworu* Moniuszki oraz *Dziadka do orzechów* Czajkowskiego w Operze Śląskiej i, jako II dyrygent, premierę *Turandot* Pucciniego w Białymstoku.

Drugą solistką inauguracyjnego koncertu będzie skrzypaczka **Sławomira Wilga**, absolwentka Akademii Muzycznej w Łodzi, obecnie asystentka w Katedrze Instrumentów Smyczkowych, laureatka I nagród na I Międzynarodowym Konkursie Muzycznym im. Karola Szymanowskiego w Katowicach i na I Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Grażyny Bacewicz w Łodzi oraz II nagrody na Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym Luigi Zanuccoli we Włoszech, III (z Izabelą Wilgą) na tym samym konkursie w kategorii kameralnej, a także III na XI Międzynarodowym Konkursie Muzycznym im. Michała Spisaka w Dąbrowie Górniczej. W zeszłym roku dokonała dwóch

nagrań z NOSPR dla Polskiego Radia.

Sławomira Wilga wykona partie solową *Czterech pór roku w Buenos Aires*, cyklu nawiązującego swoim tytułem do *Pór roku* Vivaldiego, ale skoro napisał je Astor Piazzolla, rzecz jasna skąpanego w rytmach tanga. *Tango Astora to muzyka uniwersalna i klasyczna, nie przestając być, jak sam mawiał, muzyką do kawy (...) uniwersalna i klasyczna, jak cała jego twórczość świetlista i nieśmiertelna* – tak scharakteryzował muzykę Piazzolli poeta Horacio Ferrer.

Dziś *Pory roku* Piazzolli są „przebojem” chętnie wykonywanym przez skrzypków i orkiestry kameralne w spopularyzowanej przez Gidona Kremera aranżacji Leonida Desyatnikowa (Leonida Arkadijewicza Diesiatnikowa, rosyjskiego kompozytora urodzonego w 1955 r. w Charkowie). Jednym z pierwszych polskich wykonań była prezentacja tego cyklu przez Jarosława Żołnierczyka i poznańską orkiestrę „Amadeus” pod dyr. Agnieszki Duczmal na festiwalu w Wygielzowie w 2009 r.

W programie koncertu inauguracyjnego znajdzie się także



Sławomira Wilga

ukończone w sierpniu 1939 r. *Divertimento na orkiestrę smyczkową* Béli Bartóka. Choć nie należy ono do najbardziej odkrywczych kompozycji Bartóka, jest bezsprzecznie arcydziełem, imponującym finezją konstrukcji i błyskotliwością rozwoju i zarazem ujmującym swą prostotą i bezpretensjonalnością stylu – tak scharakteryzował *Divertimento* biograf Bartóka Tadeusz A. Zieliński.

M.B.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

instytut muzyki i tańca

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Zamówienia kompozytorskie”, realizowanego przez Instytut Muzyki i Tańca.

„Energetyczny” finał z Porami roku Vivaldiego

Wzżej informujemy o *Czterech porach roku* Astora Piazzolli, które usłyszymy na koncercie inauguracyjnym. Natomiast na finałowym, który odbędzie się **25 października w Sali koncertowej Miasta Ogrodów**, zabrzmi najsławniejszy, tak samo zatytułowany cykl czterech koncertów, napisany ponad 200 lat wcześniej przez jednego z czołowych przedstawicieli włoskiego baroku – Antonia Vivaldiego.

Tym razem usłyszymy je w wersji... na cztery saksofony, a wykonawcą będzie **The Whoop Group**,

którą tworzą **Jakub Muras** (saksofon sopranowy), **Mateusz Dobosz** (altowy), **Krzysztof Koszowski** (tenorowy) i **Szymon Zawodny** (barytonowy).

Jak samipiszą o sobie, *The Whoop Group to czterej niebezpiecznie kreatywni wirtuozi saksofonu*. Zespół połączyła nie tylko miłość do saksofonu i muzyki, ale także wieloletnia przyjaźń. Wśród zdobytych laurów grupy znajdują się: I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Dętych Zespołów Kameralnych w Warszawie (2017), Nagro-

da Główna FNAPEC Musiques d'Ensemble w Międzynarodowym Konkursie Muzyki Kameralnej w Paryżu (2017) oraz I nagroda i Tytuł Mistrzów w Międzynarodowym Turnieju Kameralnym w Bydgoszczy (2017). Zespół regularnie koncertuje, głównie w Europie, a ich występy często określane są mianem „energetycznych spektakli muzycznych”.

W 2018 r. ukazała się debiutanka płyta zespołu *Crimes*, za którą został nominowany do nagrody Koryfeusz Muzyki Polskiej 2018 w kategorii „Odkrycie Roku”. W pełni świadomi skali naszego występu, nadaliśmy temu projektowi tytuł *The Whoop Group* – *Crimes*, ponieważ wiemy, że jest on naruszeniem przez nas pewnego rodzaju muzycznego sacrum. Głęboko wierzymy, że ten śmiały krok pomoże otworzyć nie tylko uszy, ale i oczy muzyków, krytyków oraz melomanów na saksofon, który pomimo swojego młodego wieku oraz bogatej historii w muzyce rozrywkowej, w końcu zostanie także w pełni doceniony

jako instrument klasyczny – piszą „saksofonowi zbrodniarze”.

Obok cyklu Vivaldiego *The Whoop Group* zagra wybrane *Utwory liryczne* Edvarda Griega, ognistego *Czardasza* Vittoria Montiego oraz kompozycje współczesnych twórców Guillerma Lago i Philippe’a Geissa, a także członka grupy Krzysztofa Koszowskiego.

– *Cztery Pory Roku Antonia Vivaldiego, Utwory liryczne Edvarda Griega czy Etiudy i Preludia Fryderyka Chopina na saksofonach? Brzmi jak zbrodnia na muzyce w najczystszej postaci, i do tego z premedytacją* – piszą na swojej stronie internetowej. I natychmiast ripostują: – Gdyby zmarli mieli głos, zapytalibyśmy samych kompozytorów, co uważają na temat tego albumu, sądząc jednak po ilości odsłonek singla zespołu („Burza” Antonio Vivaldiego ok. 30 mln wyświetleń) w internecie, współcześni melomani zakochali się w takim brzmieniu.

M.B.



The Whoop Group

Radość, cierpienie, rozkosz i ból

W programie XXX Festiwalu znalazły się trzy utwory kameralne Franza Schuberta. Zostaną one nagrane w Studiu Koncertowym Radia Katowice, a następnie udostępnione w internecie, podobnie jak miało to miejsce z kilkoma koncertami „Sierpnia Talentów”.

13 października wystąpi zespół **Trio Legend**, który tworzą wychowankowie uczelni

Trio Legend wykona dwa tria fortepianowe Schuberta, oba w tonacji B-dur, z tym że jedno z nich jest tylko jednocześnie, określane jako *Sonatenasatz* (D 28) lub po prostu nazwą tempa *Allegro*. Schubert napisał je w 1812 r., a Richard Wigmore, autor komentarza do CD firmy „Hyperion”, uważa, że powstało ono w reakcji na utratę z powodu mutacji sopranowego głosu, co

ponowany najprawdopodobniej we wrześniu 1828 r., zaledwie dwa miesiące przed przedwczesną śmiercią twórcy, w 31. roku życia. *Ów głęboko osobisty utwór stanowi twórcze i duchowe podsumowanie całego życia Schuberta* – pisze biografka kompozytora Peggy Woodford. – *Wszystko, czego zaznał w ciągu swej krótkiej, lecz wykorzystanej w całości pełni egzystencji – radość, cierpienie, rozkosz, ból, wzniosłe duchowe porozumienie, mroczna melancholia, niewinność, doświadczenie – wszystkie te uczucia wypełniają Kwintet.*

Kwintet smyczkowy Schuberta, a także *Oktet Es-dur* Feliksa Mendelssohna wykonają muzycy **Polish Soloists String Orchestra**, zespołu założonego przed 3 lata w... Pile i złożonego z najzdolniejszych młodych wirtuozów – łącznie na konkursach indywidualnych i kameralnych zdobyli ok. 250 nagród. Przed rokiem otwierali swoim koncertem XXIX Festiwal Młodych Laureatów.

W *Kwintecie* Schuberta grać będą **Sebastian Czaja** i **Sulamita Ślubowska** (skrzypce),

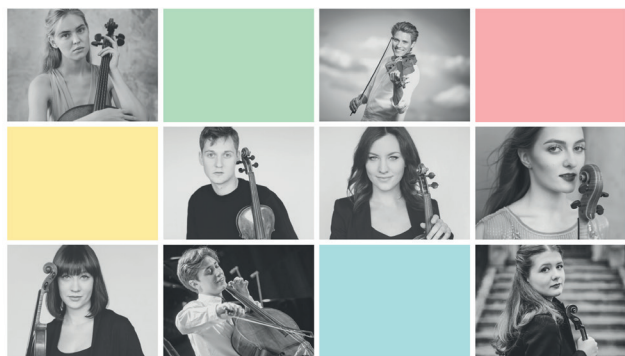


Trio Legend

Anna Krzyżak (altówka) oraz **Jan Lewandowski** i **Krystyna Wiśniewska** (wiolonczela). W *Oktecie* Mendelssohna dołączą do nich **Celina Kotz** i **Zuzanna Budzyńska** (skrzypce) oraz **Matteusz Doniec** (altówka).

Oktet Es-dur Mendelssohna wyprzedził *Kwintet* Schuberta tylko o trzy lata. Od pierwszego wykonania w październiku 1825 r. w domu Mendelssohnów był wielokrotnie prezentowany na koncertach prywatnych, ale dopiero w styczniu 1836 r. doczekał się premiery publicznej w lipskim Gewandhausie. *Wyjątkowym arcydziełem jest Scherzo Oktetu* – podkreśla Danuta Gwizdalanka w *Przewodniku po muzyce kameralnej* – *będące jakby przygotowaniem do „Snu nocy letniej”, skomponowanego tuż po Oktecie.*

M.B.



krakowskiej i obecni doktoranci akademii muzycznych w Katowicach i w Krakowie **Krzysztof Katana** (skrzypce), **Monika Krasicka-Gajownik** (wiolonczela) i **Agnieszka Zahaczewska-Książek** (fortepian). Trio Legend to jedyny zespół z Polski, który zwyciężył w Internationaler Johannes Brahms Wettbewerb w Pörschach. Tuż po tym sukcesie zespół rozpoczął studia w Kunstuniversität Graz. Plany koncertowe tria na rok 2020 obejmują prezentacje muzyki polskiej oraz twórczości Beethovena i Schuberta w Polsce i w Szwajcarii. Niezwykłym wydarzeniem będzie organizacja koncertu poświęconego twórczości Mortona Feldmana, amerykańskiego kompozytora pochodzenia żydowskiego, jednej z najważniejszych postaci XX-wiecznej muzyki.

więzało się z odejściem ze sławnego chóru chłopięcego wiedeńskiej kapeli cesarsko-królewskiej. Chyba nie jest to najbardziej przekonujący powód, zwłaszcza że w tym samym 1812 r. zmarła matka kompozytora.

16 lat później powstało *Trio B-dur* op. posth. 99 wykonane po raz pierwszy 28 stycznia 1828 r. na jednej z tzw. Schubertiad, przyjęte entuzjastycznie przez zgromadzonych. Wykonawca partii fortepianowej Carl Maria Bocklet ucałował potem rękę Schuberta, oświadczając, że wiedeńczycy nawet się nie domyślają, jak wspaniały muzyk żyje wśród nich.

Tydzień później, 20 października, w tym samym miejscu zabrzmiało jedno z najwspanialszych dzieł mistrza – *Kwintet smyczkowy C-dur* op. posth. 163 skom-

Schubert Hercowicza, czy aby na pewno skrzypka?

Był sobie skrzypek Hercowicz, / Co grał z pamięci jak z nut. / Z Schuberta on umiał zrobić / No brylant, no istny cud.

Tak brzmi pierwsza zwrotka jednej z najbardziej znanych piosenek wspaniale śpiewanych przez zmarłą 14 sierpnia Ewę Demarczyk. Piękny polski przekład jest dziełem Wiktora Woroszylskiego, ale jak to z poetyckimi tłumaczeniami bywa, stał się wartością samą w sobie.

Swój wiersz napisany w maju 1931 rosyjski poeta Osip Mandelsztam zaczął słowami: *Żył Aleksandr Hercowicz / Jewriej-*

skij muzikant / Schuberta on nawierzczał / Kak czystyj brillant. A więc u Mandelsztama Hercowicz miał imię i wiadomo, że był żydowskim muzykiem, ale na jakim instrumencie grał swą wieczną sonatę (*sonatu wiecznuju*), nie ma do końca wiersza ani słowa.

Jako muzyk żydowski kapeli mógłby być równie dobrze na przykład klarnecistą, ale... Schubert napisał co prawda *Serenadę* na klarnet, ale sonaty już nie. Natomiast dwie sonaty skrzypcowe, oczywiście z towarzyszeniem fortepianu, pozostawił.

M.B.

Złote żółwie, biały osiołek i łabędź, chyba też biały

W Sali kameralnej Miasta Ogrodów odbędą się cztery koncerty. **6 października** wystąpią bracia, akordeonista **Przemysław Chałupka** i saksofonista **Wojciech Chałupka**. Razem tworzą **ChałupkaDuo**, z którym zdobyli pierwsze nagrody na międzynarodowych konkursach akordeonowych w Wilnie, w Puli (Chorwacja) i w Klingenthal (Niemcy). Wyko-



Wojciech Chałupka

nują wyłącznie własne opracowania i transkrypcje.

Przemysław, student Akademii Muzycznej w Katowicach, jest też laureatem III nagrody na XX Międzynarodowych Spotkaniach Akordeonowych w Sanoku i II na Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym w Ostrawie.

Wojciech po ukończeniu Szkoły Muzycznej II st. im. Zenona Brzewskiego w Warszawie obecnie jest studentem Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w klasach saksofonu i kompozycji. W latach 2019–2020 studiował grę na saksofonie w Zürcher Hochschule der Künste. Jako saksofonista i kompozytor na konkursach w kraju i za granicą był nagradzany 42 razy. Jest zdobywcą m.in. Grand Prix na Ogólnopolskim Konkursie Centrum Edukacji Artystycznej w kategorii saksofon (2018), I miejsca na International Classical Music Competition Kaunas Sonorum 2017 w Kownie, II miejsca i Złotej Nagrody na Emona Festiwal 2018 w Lublanie, I miejsca na Międzynarodowym Konkursie



Przemysław Chałupka

Saksofonowym we Wrocławiu, Złotego Medalu oraz Nagrody Specjalnej na Międzynarodowym Konkursie Instrumentów Dętych „Finalis 2017” w Białymstoku. Jako kompozytor został nagrodzony m.in. I nagrodą na 6. Konkursie Kompozytorskim im. Tadeusza Bairda, II nagrodą oraz nagrodą publiczności na IV Międzynarodowym Konkursie Kompozytorskim Krzysztofa

Pendereckiego ARBORETUM w Radomiu, III nagrodą na Asia Pacific Composition Competition oraz I nagrodą na Ogólnopolskim Konkursie Kompozytorskim w Łodzi. W 2018 r. podczas XVIII Światowego Kongresu Saksofonowego w Zagrzebiu występował z towarzyszeniem prof. Pawła Gusnara w autorskim projekcie „New Polish Saxophone Music”, w którym prezentował własne kompozycje.

Utwory Wojciecha Chałupki znajdują się także w programie koncertu festiwalowego. Ponadto usłyszymy trzy kompozycje o zoologicznych tytułach: sławnego *Łabędzia* (w oryginale na wiolonczelę) z *Karnawału zwierząt* Saint-Saënsa oraz *La menezuse de tortues d'or* (Przewodniczka złotych żółwi) i *Le petit âne blanc* (Mały biały osiołek) Jacques'a Iberty. W programie znajdzie się też *Le Grand Tango* Astora Piazzolli.

M.B.

Symetria trzech akordeonów z perkusją

Założone w 2014 r. przez ówczesnych studentów katowickiej Akademii Muzycznej – **Marcina Jabłońskiego**, **Adama Poterę** i **Krystiana Saciłowskiego** trio akordeono-

we **Symetrio** już w tym samym roku wystąpiło po raz pierwszy na Międzynarodowym Festiwalu Młodych Laureatów Konkursów Muzycznych. Dwa lata później dołączył do nich **Jakub Kotowicz**,

wibrafonista i perkusista, ale nazwy nie zmienili, mimo że ta odnosi się nie do kwartetu, lecz do tria, no i do symetrii także. **8 października** Symetrio zagra na naszym festiwalu już po raz czwarty.

Zespół ma na swoim koncie cały szereg nagród, m.in. podwójną II nagrodę 42. prestiżowego konkursu akordeonowego PIF 2018 w Castelfidardo (Włochy), I nagrodę w 40. edycji jednego z najstarszych konkursów akordeonowych OKUD ISTR 2015 w Puli (Chorwacja) oraz nagrodę specjalną – IUCA Intertalent Special Prize na Międzynarodowym Festiwalu IUCA 2015 w Bratysławie.

Koncerty Symetrio to zabawa dźwiękiem, wirtuozeria połączona z jazzem, klasyką, folklorem, to eksperymenty, to improwizacja. A przede wszystkim to niepowtarzalny spektakl, w którym wy-

pełniona emocjami muzyka gra pierwszoplanową rolę.

Symetrio proponuje w pełni autorski repertuar, na który składają się własne kompozycje oraz aranżacje melodii z gatunków world music, pop i jazz. Różnorodna stylistyka utworów ukazuje szeroki wachlarz możliwości brzmieniowych akordeonu, a rozbudowane instrumentarium perkusyjne wzbogaca tę muzykę o dodatkowe walory kolorystyczne i nadaje jej energii.

Artyści zaprezentują utwory od baroku (*Badinerie* z *II Suite orkiestrowej h-moll* BWV 1067 Bacha) poprzez początek XX wieku (*Włoska polka* Rachmaninowa), drugą połowę tegoż wieku (*Suita koncertowa* Georgija Szenderiowa, rosyjskiego kompozytora żyjącego w latach 1937–1984), po kompozycje członków zespołu.

M.B.

Zdjęcie: Maria Jarzyna



Symetrio

Solo i w duecie

Bartłomiej Fraś, podobnie jak Michał Orlik, jest studentem w klasie prof. Szymona Krzeszowca w katowickiej Akademii Muzycznej. Jest laureatem m.in. Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego „Młody Paganini” w Legnicy (I miejsce, nagroda za najlepsze wykonanie utworu N. Paganiniego i występ z Filharmonią Sudecką), I Ogólno-

polskiego Konkursu „Talenty Skrzypcowe 2017” w Poznaniu (II miejsce), IV Ogólnopolskiego Festiwalu Skrzypcowego w Kielcach (IV miejsce), Ogólnopolskiego Cieszyńskiego Konkursu Skrzypcowego (III miejsce), North International Music Competition (I miejsce), Enkor International Music Competition, Londyn 2018 (I miejsce), Między-

uczelnianego Konkursu Duetów Kameralnych w Łodzi 2018 (II miejsce), V Międzynarodowego Turnieju Kameralnego w Bydgoszczy (wyróżnienie) czy Ogólnopolskiego Konkursu Duetów z Fortepianem w Gdańsku 2018 (wyróżnienie).

Skrzypek wystąpi razem z **Gabriellą Staniszą**, która zagra również jako solistka. Gabriela także studiuje w katowickiej Akademii Muzycznej, w klasie prof. Wojciecha Świtaly.

Jest laureatką m.in. Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego „Forum per tasti” (III nagroda, Słowacja 2018), XIX Ogólnopolskiego Konkursu Pianistycznego w Koninie (I nagroda), V Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego „Premio Accademia Giovani 2015” w Rzymie (I nagroda), III Międzynarodowego Podkarpackiego Konkursu Chopinowskiego (I nagroda), IX Ogólnopolskiego Turnieju Pianistycznego im. Haliny Czerny-Stefańskiej w Żaganiu (Grand Prix i I nagroda) oraz XIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego w Görlitz (III nagroda).

22 października artyści wspólnie wykonają *Sonatę A-dur* Beethovena, pierwszą z trzech sonat z opusu 30, dedykowanego... carowi Aleksandrowi I, i *Partitę* Witolda Lutosławskiego, napisaną w 1984 r. na zamówienie orkiestry kameralnej w Saint Paul w stanie Minnesota. Skoro zamawiała orkiestra, kompozytor zaczął pisać na skrzypce i orkiestrę, ale przerwał pracę, kiedy się okazało, że zamawiającym chodziło o utwór na skrzypce i fortepian. Ostatecznie wersja z orkiestrą i tak powstała.

Solo Gabriela Stanisza zagra *III Sonatę fortepianową a-moll* Siergieja Prokofiewa, napisaną w jakże burzliwym w historii Rosji 1917 roku, dziś zaliczaną do najwybitniejszych dzieł fortepianowych tego twórcy. Natomiast Bartłomiej Fraś wykona solo *I Fantazję B-dur* TWV 40:14 Georga Philippa Telemanna.

M.B.

Zdjęcie Maria Jarzyna



Gabriela Stanisza i Bartłomiej Fraś

17 października zapraszamy na dwa półrecitale: fortepianowy i skrzypcowy.

Fortepianowy będzie wyłącznie Chopinowski, a wystąpi z nim **Mateusz Tomica**, student klasy adt dr hab. Magdaleny Lisak i adt. dr. Huberta Salwarowskiego. W roku akademickim 2017/2018 podjął też studia w ramach programu Erasmus w Universität für Musik und darstellende Kunst w Wiedniu.

Zdobył m.in. I miejsce w Międzynarodowym Konkursie dla Młodych Wykonawców „21st Century Art” (Wiedeń 2011), III miejsce w IV Chopinowskim Turnieju Pianistycznym im. Haliny i Ludwika Ste-

W polskim repertuarze z francuskim ornamentem

fańskich (Kraków 2013), I miejsce na Grand Prize International Music Competition (Londyn 2016) i I miejsce na VI Międzyuczelnianym Konkursie Kameralnym dla duetów instrumentalnych i duetów wokalnych (Katowice 2019). W tym roku został finalistą Ogólnopolskiego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Jako laureat Uttwiler Meisterkurse 2019 w Szwajcarii został wybrany do występu wraz z Südwestdeutsche Philharmonie Konstanz w czerwcu 2021 r. W Sali kameralnej Miasta Ogrodów wykona *Poloneza-fantazję As-dur* op. 61, mazurki z op. 24 nr 1 g-moll i nr 2 C-dur, *Barkarolę Fis-dur* op. 60 i *Etiudę c-moll* op. 25 nr 12 Fryderyka Chopina.

Skrzypek **Michał Orlik**, student klasy prof. Szymona Krzeszowca w katowickiej Akademii Muzycznej, jest laureatem m.in. Ogólnopolskiego Konkursu Skrzypcowego im. Jadwigi Kaliszewskiej (Grand Prix, 2016),

Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Georga Philippa Telemanna w Poznaniu (III miejsce, 2017), Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego „Młody Paganini” w Legnicy (II miejsce, 2017), Ogólnopolskiego Konkursu Bachowskiego im. Stanisława Hajzera w Zielonej Górze (II miejsce, 2017), Ogólnopolskiego Konkursu Skrzypcowego im. Aleksandry Januszajtis w Gdańsku (II miejsce, 2017), Leonid Kogan International Competition for Young Violinists w Brukseli (finalista, 2017), Międzynarodowego Konkursu Młodych Skrzypków im. Karola Lipińskiego i Henryka Wieniawskiego w Lublinie (III miejsce, 2018) oraz International Violin Competition „Vasco Abadjiev” w Sofii (II miejsce, 2019). Jako soli-



Mateusz Tomica

sta zagrał nie tylko z filharmoniami polskimi, ale też z Cuenca Symphony Orchestra w Ekwadorze.

Michałowi Orlikowi będzie towarzyszyć przy fortepianie **Dariusz Noras**, a program wypełnią dwie części *IV Sonaty* Grażyny Bacewicz, *Romans* Karola Szymanowskiego i *Fantazja „Faust”* Henryka Wieniawskiego. Repertuar tego koncertu będzie więc w całości polski, jeśli nie liczyć tematów z *Fausta* Charles’a Gounoda wykorzystanych przez Wieniawskiego.

M.B.

Zdjęcie Przemysław Machowiak



Michał Orlik

Na czas epidemii... sterylne

Nietypowo w tym roku „Sierp-
nia Talentów” nie otworzył
zwyczajny występ dla publiczności
zgrupowanej na sali koncertowej,
a wspólna sesja nagraniowa klar-
necisty **Bartłomieja Dobrowolskiego**
i katowickiego kwartetu smyczkowego **Al Pari**. Jej
rezultat w postaci nagrania wideo
od 12 września dostępny jest w in-
ternecie na kanale Youtube Radia
Katowice. Taka forma inauguracji
to naturalnie nowość, nagranie zre-
alizowano jednak w miejscu, które
słuchacze dawnej „Silesii” dosko-
nale znają – Studiu Koncertowym
im. Jerzego Haralda należącym do
Polskiego Radia.

Na sesji nagraniowej poza
muzykami i technikami z radia
obecnych było tylko parę osób
związanych z Działem Edukacji

Muzycznej. Kiedy realizator na-
grania wyprosił nas z sali koncer-
towej i zaprosił do ciasnej, ciem-
nej reżyserki, nieco skrzywiliśmy
się pod nosem. Tym razem nie
chodziło o jakieś nowe wytyczne
Ministerstwa Zdrowia, a aku-
styczną czystość zapisu. Radiowi
realizatorzy nagrania mieli oczy-
wiście rację – ambitny i mądrze
dobrany repertuar w wykonaniu
utytułowanych młodych wyko-
nawców zasługiwał na profesjo-
nalną rejestrację.

Porażająco brzmiał w pustej sali
lament klarnetu Bartłomieja Do-
browolskiego stopiony z miękkim
brzmieniem Al Pari w przepięk-
nym, wykonanym jako pierwsze
Rêverie orientale Aleksandra
Głazunowa. Ten utwór to nie tyl-
ko rozmarzona azjatycka styliza-

cja z optymistycznym powiewem,
ale również, wbrew francuskiemu
tytułowi, utwór bardzo rosyjski.
Pisze się, że momentami słychać
tu więcej Borodina niż u samego
Borodina. Faktura i motywika
tej muzyki nasuwa też jednak
skojarzenia z późniejszymi po-
koleniami artystów tworzącymi
w Rosji – już kompozytorami
sowieckimi, choćby Szostakowi-
czem (ucniem Głazunowa) czy
Wajnbergiem, którego twórczość
mamy w uszach po obchodzonej
w zeszłym roku setnej rocznicy
jego urodzin.

Bernhard Crusell to kompozy-
tor i wirtuoz klarnetu urodzony
w drugiej połowie XVIII wieku
w Finlandii. Kraj ten w tym czasie
znajdował się jeszcze pod szwedz-
kim panowaniem, w związku

z tym młody Crusell z rodzinnego
Nystad trafił na dwór w Sztokhol-
mie, gdzie przez 40 lat grał w kró-
lewskiej orkiestrze. Jego kwartety
klarnetowe należą do najbardziej
uznanych klasycznych utworów
tego gatunku.

Nagrzany przez Dobrowolskie-
go i Al Pari *II Kwartet klarnetowy c-moll* op. 4 sam Crusell
w pisanych przez siebie listach
oceniał jako wyjątkowo udany. To
eleganckie dzieło o czteroczęścio-
wej budowie z menuetem w dru-
giej części i wolną częścią trzecią.
Muzycy zaprezentowali bardzo
sprawne (szczególnie w szybkim
finałowym *Rondzie*), choć nie-
stety też troszkę zbyt powściągli-
we i ugładzone wykonanie tego
utworu. Kompozytor, oznaczając
kolejne części tak przeciwstaw-

RECITALE FORTEPIANOWE „SIERPNI

Materializacja czystej radości

Gdyby nie ta przekłeta epidemia,
większą część muzycznego
świata w październiku ekscytowałby
XVIII Międzynarodowy Konkurs
Chopinowski. Ministerstwo Kultury
Konkurs przeniosło, jak pamiętamy, na
przyszły rok. 30 sierpnia w przeciągu
zaledwie kilku godzin Dział Edukacji
Muzycznej zorganizował internetowe
transmisje wideo recitali aż dwóch
utytułowanych pianistów szykują-
cych się do konkursowych występów
w Filharmonii Narodowej. Dzięki
zajęciu drugiego miejsca w Konkursie
im. Ignacego Paderewskiego w Byd-
goszczy, zadebiutuje tam bez ko-
niecności przechodzenia eliminacji
Kamil Pacholec. Drugi pianista, który
nagrywał w Katowicach – Andrzej
Wierciński – będzie musiał jeszcze
przez nie przebrnąć. Wziął on jednak
udział w ostatniej edycji Konkursu
Chopinowskiego, w której dosłownie

otał się o kwalifikację do III etapu.
Zarówno ten fakt, jak i jego gra w Ka-
towicach sugerują, że o jego powrót do
rywalizacji w ścisłym konkursie nie ma
potrzeby się martwić.

Kamil Pacholec przyjechał na
Górny Śląsk kilka dni po występie
na festiwalu „Chopin i jego Europa”.
W Warszawie został przyjęty ciepło
i pojawiły się nawet głosy, że w prze-
suniętym Konkursie Chopinowskim
może mieć spore szanse na zdobycie
któregoś z nagród. Jego katowicki recital
powtórzył zaprezentowany w stolicy
program – usłyszeliśmy zatem utwory
Chopina, Paderewskiego i Mozarta.
Zaczął dosyć romantyczną interpre-
tacją znanej *Fantazji d-moll* KV 397
ostatniego z tych trzech kompozyto-
rów, jedyne niepolskiego utworu
zagrane w ogóle tego dnia. *Fanta-
zja* to pod kątem techniki pianistycz-
nej utwór na tyle prosty, że nieraz ka-
że się go grać dzieciom. Jest to jednak tak
naprawdę opowieść o żalobie i poszu-
kiwaniu pocieszenia. Pianista podkre-
ślił takie właśnie dojrzałe, tragiczne od-
czytanie utworu, potęgując kontrasty
w i tak niezwykle wyraźnie zarysowa-
nych przez Mozarta sekcjach utworu.

Z szeregu zagranych potem
utworów Paderewskiego, choć nie

zabrakło popularnego *Krakowiaka
fantastycznego*, najciekawsza była
kompozycja najdłuższa, zagrana na
początku *Wariacje A-dur* op. 16
nr 3 wydane w zbiorze *Miscellanea:
Série de morceaux pour piano*, za-
wierającym utwory skomponowane
w latach 1885–1896. Wprawdzie
wciąż pobrzmiewają w *Wariacjach*
echa muzyki salonowej, jest to jednak
jeden z nowocześniejszych utworów
słynnego pianisty-polityka, na pewno
wyróżniający się spośród jego utrzy-
manej zwykłe w ścisłej romantycznej
stylistyce twórczości fortepianowej.
Interpretacja Kamila Pacholca oca-
rowywała nie tylko znakomitą zręcz-
nością techniczną obu rąk (Paderew-
ski ubiera prosty temat w mordercze
polifonizujące faktury), ale też wyra-
zistością rytmiczną i klasyczną klarow-
nością. Jeśli rację miał Bogdan Pocię,
pisząc, że *Wariacje op. 16 sprawiają
wrażenie powstałych z czystej rado-
ści komponowania*, to pod palcami
kieleckiego pianisty dochodziło wła-
ściwie do materializacji takiej właśnie
czystej muzycznej radości.

Kończącą część recitalu Pacholca
wypełniła już muzyka Fryderyka Cho-
pina: wszystkie cztery *Mazurki* z opu-
su 30 i *Impromptu* op. 36. Wybrzmia-

ła wielka *Barkarola* op. 60 – wśród
dzieł Chopina bardzo zaskakujący
utwór, zagrana w Studiu Koncerto-
wym Polskiego Radia w Katowicach
czule, choć i z pewną dozą elegancko
wypadającej powściągliwości. Swoją
występ Kamil Pacholec zakończył *Pol-
onezem fis-moll* op. 44. Heroicznego
czy wręcz militarnego, agresywnego
charakteru tej kompozycji (pisanej
początkowo przez Chopina jako fan-
tazja) pianista ani trochę nawet nie
łagodził aż do końącego kujawiaka
w części środkowej.

Drugi recital fortepianowy tego
dnia rozpoczął się zaledwie dwie go-
dziny po pierwszej transmisji. Występ
Andrzeja Wiercińskiego, będący
zarazem ostatnim z koncertowego
cyklu „Sierpień Talentów”, prezen-
tował wyłącznie utwory Fryderyka
Chopina. Pianista, studiujący obecnie
w salzburskim Mozarteum, rozpoczął
obwieszonym biżuterią ozdobników
Nokturnem H-dur op. 62 nr 1, zagra-
nym hipnotycznie i konsekwentnie.
Nie było tu zdarzającej się w niektó-
rych interpretacjach tego utworu
sztucznej, przesadzonej już wrażli-
wości, która psuje jednostajny nastrój
uderzająco trafnie uchwyciony przez
synestetyczne skojarzenia Jamesa Hu-

Dostępne na facebookowym pro-
filu Instytucji Kultury „Katowice
Miasto Ogrodów” po zakończe-
niu nadawania „na żywo” zapisy
obu recitali odniosły w interneto-
wej rzeczywistości spory sukces.
W zaledwie kilka tygodni odtwa-
rzano je już tysiące razy.

nagrania

nymi określeniami jak *Allegro molto agitato* i *Pastorale*, zachęca, moim zdaniem, do większej odwagi w kreowaniu muzycznych nastrojów. Bez tego ten najstarszy utwór w programie nagrania, choć niedługi przecież, nieco nużył.

Sztandar nowoczesności – jedyny kwartet smyczkowy Debussy'ego – nużyć natomiast po prostu nie może. Puls tego dzieła bez wytchnienia wyznaczają świeże pomysły kompozytora, które rozrywają tradycyjne więzy gatunku w jego każdym elemencie. Znowu, jak u Głazunowa, obecne są tu inspiracje dalekowschodnie – na paryskiej wystawie światowej w 1889 r. Francuz miał okazję słuchać jawańskiego gamelanu. Nie jest to jednak dzieło chaotyczne – z drugiej bowiem strony ten

muzyczny wir, na modłę *Symfonii d-moll* Césara Francka, zespolony jest jednym głównym tematem. To tytaniczne wyzwanie dla muzyków. Wykonanie kwartetu *Al Pari* było bardzo dobre – uważne, precyzyjne i klarowne. Sprostać nawarstwiający się tu zmianom nastrojów i technik to najtrudniejszy sprawdzian. Nie dziwi zatem, że zaledwie cztery dni po nagraniach w studiu przy Ligonii ogłoszono kolejny sukces zespołu – artystki weszły do finału międzynarodowego konkursu Cadenza Contest. To specjalny konkurs w formule online. Tak jak my teraz, w nim również, ze względów bezpieczeństwa, jurorzy mieli do dyspozycji jedynie nagranie wideo z występem *Al Pari*.

BARNABA MATUSZ



Al Pari z klarnecistą Bartłomiejem Dobrowolskim od frontu i z tyłu.

Zdjęcia Arkadiusz Ławrywaniec

TALENTÓW”...

nekera, piszącego 120 lat temu o *Nokturnie* (...) *dyszającym oszalałymi, ciężką wonią*.

Świetnym wyborem pianisty było zagranie potem *Ballady f-moll* op. 52, której narracyjność rozwiała duszne wonności słynnego *Nokturnu – Tuberozy*. Przygotowała grunt pod rzadko doceniane *Wariacje B-dur* op. 12 w stylu brillant i Chopinowskie miniatury: zagrany absolutnie popisowo wesoły paryski *Walc Es-dur* op. 18 i *Mazurki* op. 24 z leciutko ospałym numerem 2.

Wrażenie robiły w interpretacji Wiercińskiego dwie etudy z op. 10, podziwiane rzecz jasna dzisiaj nie za dydaktyczną użyteczność, a za muzyczne piękno. Do wykonania obu potrzeba palców ze stali – zarówno tocatowego numeru 7, w wykonaniu którego brakło jednak trochę więcej dynamicznego cienia, i numeru 8 o zwodniczym, dziarskim uroku osiągnięty dzięki ostinatu, stanowiącemu tło ośniewających pasażów.

Swoją występi pianista zamknął *Scherzem E-dur* op. 54 – wyraźnie odmiennym od pozostałych trzech Chopinowskich scherz, a w programie koncertu przynoszącym cudowne uspokojenie po popisach w miniaturach.

BARNABA MATUSZ

... I FESTIWALU MŁODYCH LAUREATÓW

Sonaty Beethovena i Schumanna

Po recitalach fortepianowych w „Sierpniu Talentów” zapraszamy na recitale fortepianowe laureatów Estrady Młodych Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku. **12 października w ramach „Sceny Młodych” w Sali kameralnej NOSPR** wystąpią Martyna Kubik i Bartłomiej Kokot.

Martyna Kubik po ukończeniu Szkoły Muzycznej II st. im. Fryderyka Chopina w Krakowie jest obecnie studentką I roku w klasie prof. Zbigniewa Raubo w katowickiej Akademii Muzycznej. Jest laureatką i finalistką wielu konkursów. W 2015 r., jako laureatka Nagrody Specjalnej dla Największej Indywidualności XX Ogólnopolskiego Turnieju Pianistycznego

w Żaganiu, została zaproszona do USA – zagrała koncert w Nowym Jorku. W Sali kameralnej NOSPR Martyna zagra dwa utwory Roberta Schumanna – *Arabeskę C-dur* op. 18 i *Sonatę fis-moll* op. 11, napisaną w latach 1832–35 i dedykowaną przyszłej żonie kompozytora, sławnej pianistce Klarze Wieck.

Bartłomiej Kokot po ukończeniu katowickiej Szkoły Muzycznej II st. im. Mieczysława Karłowicza w klasie prof. Beaty Bilińskiej kontynuował naukę w Staatliche Hochschule für Musik und Darstellende Kunst w Mannheimie. Jest laureatem I nagrody oraz Grand Prix w XVI Ogólnopolskim Turnieju Pianistycznym im. Haliny Czerny-Stefańskiej w Żaganiu (2011), a także pierwszych nagród na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym w Görlitz (2012), na VIII Ogólnopolskim Forum Młodych Instrumentalistów im. Karola i Antoniego Szafranków w Rybniku (2012) oraz I nagrody i nagrody specjalnej (koncerty w Japonii) na XII Ogólnopolskim Konkursie Pianistycznym im. Ha-



Martyna Kubik

liny i Ludwika Stefańskich w Płocku (2012). W 2019 r. zdobył III nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym „Brescia Classica” we Włoszech, a w obecnym roku III nagrodę w kat. D na „Music Alive” – I Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym Online organizowanym przez World Piano Teachers Association i Instytut Muzyki Uniwersytetu Śląskiego. 12 października pianista zagra *Preludium i fugę Cis-dur* BWV 872 Bacha, etudy *e-moll* op. 25 nr 3 i *c-moll* op. 10 nr 12 Chopina oraz jedną z najsławniejszych sonat Beethovena – *f-moll „Appassionatę”* op. 57.

M.B.



Bartłomiej Kokot

Od rozkapryszonej lalki do zmysłowej Carmen

Festiwal „Sierpień Talentów” w poprzednich latach był okazją do zaprezentowania wyróżniających się adeptów muzycznego wykonawstwa, z wyraźną przewagą nastolatków – wybitnie utalentowanych uczniów średnich szkół muzycznych, a późnosierpniowy termin co prawda skracał nieco młodym artystom i ich nauczycielom wakacje, ale jednocześnie pozwalał im zaistnieć w życiu muzycznym miasta i stanowił bodziec do szlifowania formy już przed rozpoczęciem roku szkolnego. Pandemia pokrzyżowała jednak wiele tego typu planów. Kontakty uczniów z nauczycielami, choć nie zostały zerwane, to sprowadzone zostały przez kilka wiosennych miesięcy jedynie do spotkań online. Przy



Justyna Bujak

organizacji festiwalu przyjęto zatem inne kryteria – zaproszenia skierowane zostały do artystów ciągle jeszcze młodych, ale już samodzielnych, absolwentów renomowanych uczelni, w miarę pewnie budujących swoją karierę.

I tak też było w ramach jedyne go koncertu „Sierpnia Talentów” z udziałem publiczności – 25 sierpnia w Sali koncertowej Miasta Ogrodów. Tytuł wydarzenia – „Vocalissimo!” (połączenie, jak można przypuszczać, słów *vocal* i *bravissimo*, funkcjonujące od niedawna w odniesieniu do produkcji gwiazdorskiej) – obiecywał nie tylko dużo śpiewu, ale także jego niebanalny

poziom wykonawczy.

Trzy śpiewaczki, które wzięły udział w koncercie – Justyna Bujak, Paulina Horajska i najmłodsza w tym gronie Natalia Płonka – ustawiły poprzeczkę, wskazującą na stopień ich zaawansowania w sztuce śpiewu, wysoko, w pełni też swoim występem zasłużyły na gorącą owację spragnionej muzyki „na żywo” publiczności, a co do ich talentu, nikt nie może mieć wątpliwości (potwierdzają to także liczne zdobyte przez nie nagrody na konkursach). Różniły się przy tym barwą głosu, temperamentem i zaangażowaniem w kreowaniu postaci.

Autor zapowiedzi tego koncertu w sierpniowym numerze naszego pisma wskazał na francuskie korzenie i tradycję większości prezentowanych arii i duetów, ale myślą przewodnią było także ukazanie różnych typów i aspektów kobiecości, które ujawniły się w operze XIX wieku – od rozkapryszonej i niezdolnej do ludzkich uczuć lalki (Olimpia), poprzez pełną naturalnego i młodzieńczego wdzięku Małgorzatę, płochą Musette, eteryczną, ale i drapieżną Lakmé, sprytną Rozynę, aż po niezależną, władczą i zmysłową Carmen. Stawiało to przed interpretatorkami dodatkowe zadanie – ekspresję przypisanej sobie osobowości, i to zarówno za pomocą środków wokalno-werbalnych, jak mimiczno-ruchowych.

Justyna Bujak, zeszłoroczna absolwentka katowickiej Akademii (w klasie prof. Ewy Biegas), dys-

ponuje sopranem o rozległej skali i znacznej mocy. Do arcytrudnej arii Małgorzaty z *Fausta* Gounoda, jednocześnie lirycznej i popisowej (podziwiane przez bohaterkę klejnoty wprawiają ją w zachwyt wyrażony w girlandach dźwięków), podeszła na pierwszy ogień. Piętrzącym się trudnościom sprostowała, chociaż momentami zbyt masywnym głosem, niestety trochę kosztem intonacji i wdzięku. Być może zawiniło tu za bardzo intensywne nagłośnienie; trzeba však pamiętać, że aparatura nie tylko dodaje pogłosu, ale także bezwzględnie ujawnia wszelkie niedociągnięcia. Tych ostatnich udało się uniknąć p. Justynie w uwodzącym walcu Musetty z *Cyganerii* Pucciniego.

Występ **Pauliny Horajskiej** można było odebrać jako podjęcie wyzwania lub nawet podbicie w licytacji. Wybór padł na tzw. arię z dzwoneczkami z opery *Lakmé* Léo Delibesa, a to przecież jedna z najbardziej wymagających arii w repertuarze sopranów koloraturowych, niegdyś popisowy numer Bogny Sokorskiej, a także Joan Sutherland i Natalii Dessay. Na płytach często zestawiana jest z ariami Królowej Nocy z *Czarodziejskiego fletu* Mozarta i zapewne jakieś wzorce z nich czerpie, stawiając przy tym wokalistkom wymagania jeszcze wyższe. Zaczyna się od monologu *a cappella*, o wyraźnie orientalnym zabarwieniu, i już tu oczekuje się idealnie czystej intonacji. Horajska zachwyliła precyzją, biegłością i krystalicznością głosu,



Paulina Horajska



Natalia Płonka

a koloraturą „z dzwoneczkami” (z konieczności odzywającymi się w partii fortepianu) oraz końcowym *e* w oktawie trzykresłnej doprowadziła do prawdziwego wybuchu entuzjazmu wśród słuchaczy. Świetnie wypadła także w partii Olimpii z *Opowieści Hoffmanna*, do „mechanicznej” koloratury dodając komiczne gesty nakręcania lalki.

Trzecia wokalistka, mezzosopran **Natalia Płonka**, studiująca jeszcze w katowickiej Akademii, nie ustępuje starszym koleżankom pod względem możliwości wokalnych i ambicji, pewne niedostatki (wynikające zapewne z krótkiego stażu) można było jedynie stwierdzić w zakresie jej ekspresji scenicznej. W roli Carmen, choć pod względem wokalnym poprawna, jako osoba sceniczna typu *femme fatale* była za mało przekonująca. Swobodniej czuła się w słynnej cavatinie Rozyny z *Cyrulika sewilskiego*, komediowe *emploi* wydaje się jej bliższe, nawet wówczas, gdy wiąże się z wybujalą koloraturą, z którą nb. dobrze sobie poradziła.

Do występów solowych panie dorzuciły także dwa słynne kobiece duety – uwielbiany przez słuchaczy „duet kwiatów” ze wspomnianej opery *Lakmé* oraz duet Hrabiny i Zuzanny z *Wesela Figara* (ten drugi to nieczęsto spotykany w operach duet dwóch sopranów), a na zakończenie w tercecie odśpiewały nostalgiczne (szczególnie w ostatnim czasie) *Wróć do Sorrento*.

ALEKSANDRA KONIECZNA

Historia klasy gitary w katowickiej Akademii Muzycznej jest imponująca – podkreśliła **Grażyna Brewińska** w rozmowie z dr. hab. **Markiem Nosałem**, dziekanem Wydziału Instrumentalnego i profesorem tejże uczelni, a także dyrektorem artystycznym Międzynarodowego Festiwalu „Śląska Jesień Gitarowa” oraz Konkursu im. Jana Edmunda Jurkowskiego w Tychach. Rozmowa ta poprzedziła „Gitariadę” – tak zatytułowano koncert, a właściwie jego nagranie w studiu Koncertowym Radia Katowice w ramach tegorocznego „Sierpnia Talentów”.

– Po przedwczesnej śmierci profesora w 1989 roku artystyczną opiekę nad festiwalem przejęła jego absolwentka i wieloletnia współpracowniczka prof. Alina Gruska, która kontynuowała ją z ogromnym powodzeniem przez długie lata. Wówczas nadano konkursowi imię Jana Edmunda Jurkowskiego. Wielkim magnesem ściągającym najwybitniejszych młodych gitarzystów z całego świata jest obok prestiżu festiwalu i konkursu także to, że w finale najlepsi mają szansę wystąpić z orkiestrą. Często po raz pierwszy w swoim życiu, jako że udział orkie-

liwości technicznych. To wszystko w sumie spowodowało, że gitara stała się ulubioną zabawką mojego życia.

Na pytanie, czy da się pogodzić chęć bycia dobrym artystą i w muzyce klasycznej, i rozrywkowej, czy trzeba wybierać, Marek Nosal odpowiedział:

– To nie jest kwestia wyboru, ale pewien wymóg edukacji. Jeśli ktoś chce być solistą nawet tylko w obszarze muzyki poważnej, to w naszym gitarowym repertuarze musi znać różne style, również rozrywkowe, ponieważ ten repertuar często czerpie inspiracje z muzyki czy to latynoamerykańskiej, czy hiszpańskiej, jak

certów na gitarę i orkiestrę: Edwarda Bogusławskiego, Aleksandra Lasonia i Aleksandra Nowaka, oraz nagrań radiowych, telewizyjnych i płytowych.

– Jako 22-letni student otrzymałem propozycję prawykonania Koncertu gitarowego Edwarda Bogusławskiego, już nieżyjącego kompozytora śląskiego. Prawykonanie to odbyło się podczas Śląskiej Jesieni Gitarowej. Było to niezwykle wyzwanie dla młodego studenta, któremu stworzono szansę wejścia w świat muzyki zupełnie sobie nieznanej, nietradycyjnej, niekonwencjonalnej, niepodobnej właściwie do

SPOTKANIE Z PROFESOREM MARKIEM NOSALEM

Kolorowy świat gitary

– Historia gitary w ogóle miała swoje lepsze i gorsze okresy – kontynuował ten wątek prof. Nosal. – Złotym wiekiem gitary określa się pierwszą połowę XIX wieku. Myślę, że taki drugi złoty wiek przeżywamy obecnie. Ale żeby do tego doszło, podwaliny położyło wiele wybitnych postaci. W Polsce ta gitarowa edukacja zaczęła się dopiero po wojnie, tak naprawdę gdzieś w latach 60. Wspomnijmy tu profesora Józefa Powroźniaka, który jako wydawca niezliczonej ilości nut, zbiorów utworów, szkół gry na gitarze i książek stworzył bazę konieczną do nauki gry na gitarze. A ponieważ był rektorem katowickiej uczelni, nie mogło być tak, aby klasa gitary nie została otwarta także w naszej Akademii. Dziś jest to najliczniejsza taka klasa na uczelniach krajowych. Jej organizatorem i pierwszym wykładowcą był profesor Edmund Jurkowski, lwowiak, niezapomniana postać, wielki przyjaciel młodzieży uwielbiany przez tę młodzież, również kompozytor, konstruktor gitar, inicjator Śląskiej Jesieni Gitarowej, której pierwsza edycja odbyła się w 1986 roku. Od początku festiwal ten stał się wielkim świętem gitarzystów i pasjonatów muzyki gitarowej z całej Europy. W swoich początkowych latach był „oknem na świat” dla polskich gitarzystów i gitarzystów zza wschodniej granicy. Festiwal w cyklu dwuletnim jest kontynuowany nieprzerwanie i stanowi niewątpliwie największą tego typu imprezę w Polsce, a także bardzo znaczące wydarzenie w Europie i na świecie. Niestety zaplanowana na ten rok Jesień Gitarowa została przełożona z powodu pandemii.



Po rozmowie z profesorem dwoje jego studentów Julia Żarnowska i Przemysław Religa oraz Jakub Moroziński studiujący w klasie prof. Wandy Palacz wykonało utwory Johna Dowlanda, Fernanda Sora, Franza Schuberta, Giulia Regondiego, Dariusza Milhauda, Williama Waltona i Aleksandra Tansmana. Na zakończenie, razem z prof. Nosałem, zaprezentowali w kwartecie dwa fragmenty z opery Bizeta Carmen.

stry w konkursach bywa rzadkością. Obecnie z festiwalem współpracuje zespół wybitny – Orkiestra AUKSO prowadzona przez Marka Mosia.

Pięć lat temu Marek Nosal przejął kierownictwo artystyczne festiwalu i konkursu. A jak się zaczęła droga profesora do gitary...

– Nie pochodziłem z rodziny muzycznej i kiedy zaczynałem grać na gitarze, a było to w okolicach 10., 11. roku życia, fascynowała mnie muzyka rozrywkowa, rockowa nawet. Dopiero później w szkole muzycznej I i II stopnia coraz bardziej poznawałem i coraz głębiej wchodziłem w niezwykle kolorowy świat gitary, która funkcjonuje w bardzo wielu różnych stylach, wielu epokach muzycznych, charakteryzuje się ogromnym bogactwem brzmienia i moż-

flamenco, i z wielu innych muzyk, nazwijmy je etnicznymi.

– Najważniejsze dla mnie jako pedagoga jest to, aby młody człowiek, który zaczyna swoje studia muzyczne i ma jakąś mniej lub bardziej określoną wizję swojej przyszłości, nie zatracił jej, ale świadomie formował. Chcę mu pokazać pewne możliwości i kierunki rozwoju i pielęgnowania tego, co nazywamy, może z pewną przesadą, osobowością artystyczną. Sens bycia artystą polega na kreatywności i indywidualności i to przede wszystkim trzeba kształtować.

Ostatnim wątkiem poruszonym przez Grażynę Brewińską były nagrania profesora. Marek Nosal dokonał prawykonania utworów polskich kompozytorów, w tym trzech kon-

niczego, co się wcześniej grało. Równocześnie odkryłem wtedy kuszący smak pracy nad takim dziełem, wejścia na „ziemię niczyją” i nadawania kształtu dźwiękowego czemuś, co istnieje tylko na papierze i w głowie kompozytora.

– Później, kiedy zacząłem grać więcej koncertów, oczywiście z całym ulubionym przez publiczność XIX-wiecznym repertuarem romantycznym i neoromantycznym, z pewną irytacją ciągle odkrywałem, że jest wiele utworów, których sam chciałbym posłuchać, ale nie mogę tego zrobić, bo nigdzie nie są grane i nie zostały nagrane. Często dotyczy to dzieł kompozytorów polskich. Stąd wziął się pomysł nagrania dwu płyt. Jedna zawiera utwory kompozytorów powojennych – R. Haubenstocka-Ramatiego, J.E. Jurkowskiego, A. Krzanowskiego, P. Mossa, W. Szalonka. Na drugiej „In modo polonico” znajdują się utwory inspirowane polskim folklorem – popularną Suitę „In modo polonico” Aleksandra Tansmana chciałem skonfrontować z utworami nieznanymi. Są nimi Wielki Polonez op. 24 Jana Nepomucena Bobrowicza, bodaj najwybitniejszego polskiego gitarzysty XIX wieku – długa, wirtuozowska kompozycja o wymiarze, chyba można powiedzieć, chopinowskim, oraz 6 Mazurków Stanisława Mrońskiego. Zmarły przed 15 laty łódzki twórca Stanisław Mroński był laureatem wielu kompozytorskich konkursów właśnie na utwory gitarowe. Ale jego sława przebrzmiała i dziś te utwory już nie są grywane, a na pewno warto je poznać.

Notował M.B.

Możliwe spotkanie

Prowadząca koncert „W kręgu romantyzmu” (20 września) **Grażyna Brewińska** wspomniała, iż Ludwig van Beethoven i Franciszek Schubert nigdy się nie spotkali. Wydaje się to wręcz niemożliwe, zwłaszcza że obydwoj związali swoje życie z ośrodkiem wiedeńskim i niewątpliwie cenili swoją twórczość!

Przypomniała mi się wówczas doskonała sztuka *Mögliche Begegnung* Paula Barza, w Polsce znana jako *Kolacja na cztery ręce* (jej znakomitej realizacji dla Teatru Telewizji dokonał Kazimierz Kutz). Oryginalny tytuł można przetłumaczyć jako *Możliwe spotkanie*; jej treść stanowi bowiem potencjalne spotkanie dwóch genialnych twórców doby baroku, Bacha i Händla, które w rzeczywistości nigdy nie doszło do skutku.

W czasie premiery *IV Koncertu fortepianowego G-dur* op. 58 Beethovena Schubert miał zaledwie 10 lat, mógłby zatem nie do końca poznać się na tym „skowronkowym” dziele. Z kolei w 1819 r., w czasie powstania *Kwintetu fortepianowego A-dur „Pstrąg”* op. 114, Schubert miał lat 22, a mistrz z Bonn 49. Wymiana poglądów między dojrzałym twórcą i młodym talentem kompozytorskim z pewnością byłaby fascynująca! Nie ulega

jednak wątpliwości, że również bardzo trudna: *IV Koncert*, mimo radosnego charakteru, w pewien sposób okazał się dla Beethovena tragiczny – zabrzmiał bowiem podczas jego ostatniego publicznego występu, kolejne uniemożliwiła postępująca głuchota.

Wykonanie wersji kameralnej koncertu charakteryzowało selektywne prowadzenie partii instrumentalnych, zwłaszcza w II części *Koncertu G-dur*, która w istocie stanowi swoisty dialog solisty i „smyczkowych partnerów”. Bardzo zawadiacko zabrzmiała III część, zaproponowana w dosyć szybkim tempie z, jak przystało na koncert „skowronkowy”, „rozćwierkanymi” smyczkami i przypominającymi przyjacielskie kuksańce, wyraziście wyartykułowanymi rytmicznymi przesunięciami. Co istotne (zgodnie z założeniem Beethovena) zarówno pianista, jak i zespół smyczkowy równolegle brali udział w rozwoju muzycznej formy – artyści wyraźnie wyeksponowali korespondencję tematyczną.

„Jasną” stronę romantyzmu pokazało również w *Pstrągu*, który z pewnością spodobałby się Beethovenowi, m.in. ze względu na oryginalny, pięcioczęścio-

wy układ zamiast klasycznego, złożonego z czterech ustępów. Pełną wszechstronność muzycy pokazali w słynnych wariacjach na temat Schubertowskiej pieśni, prezentując całą paletę wykonawczych umiejętności m.in. w lirycznej kantylenie, wzburzonej i dramatycznej wariacji w mollowym trybie czy wirtuozowskich biegnikach. Zespół pozostawał ze sobą w pełnym kontakcie, z wielką czujnością i wrażliwością reagując na wysyłane sobie interpretacyjne komunikaty, co zaowocowało muzycznym obrazem pełnym emocjonalnych niuansów.

Zestawienie *IV Koncertu* Beethovena i chyba najsłynniejszego romantycznego kwintetu autorstwa Schuberta to esencja udanego spotkania, podczas którego radosna atmosfera i pogoda ducha łączą się z wyrafinowanymi środkami wypowiedzi oraz niewymuszoną elegancją. Nawet jeśli moje myśli, podążając tropem *Możliwego spotkania*, dotarły nieco za daleko, program w wykonaniu solisty, pianisty **Piotra Sałajczyka**, oraz **Messages Quartet** wraz z altowiolistką **Elżbietą Mrożek-Loską** i kontrabasistą **Markiem Romanowskim** zdecydowanie podzielał na moją wyobraźnię, a nie ma chyba nic lepszego niż wykonanie tak plastyczne ją modelujące.

AGNIESZKA NOWOK-ZYCH

... I W PAŹDZIERNIKU

Na jakim instrumencie grał Fryderyk II Wielki?

Wramach Festiwalu Młodych Laureatów Konkursów Muzycznych **18 października w Studiu Koncertowym Radia Katowice** wystąpią flecistka Marta Gawlas i klawesynistka Daria Kubik.

Marta Gawlas ukończyła średnią szkołę muzyczną w Bielsku-Białej, grając na flecie współczesnym, a równolegle rozpoczęła naukę gry na flecie traverso. W 2018 r. podjęła studia w Akademii Muzycznej

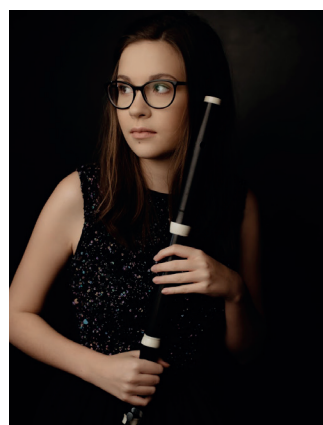
w Katowicach w klasie fletu traverso dr hab. Magdaleny Pilch. Zdobyła m.in. Primo Assoluto – I miejsce na Międzynarodowym Konkursie im. Wandy Landowskiej w Ruvo di Puglia (Włochy 2019) i Grand Prix w kategorii solowej na Festiwalu Muzyki Dawnej w Leżajsku (2016). Współpracuje z orkiestrą Arte dei Suonatori, z którą wystąpiła w tym roku jako solistka w Estońskim Festiwalu Muzyki Dawnej.

Brała również udział w Festiwalu Bachowskim w Świdnicy, koncertując z Akademią Bachowską. Gra także gościnnie z Capellą Cracoviensis i jest współzałożycielką zespołu Silesia Galante.

Daria Kubik, absolwentka Akademii Muzycznej w Katowicach w klasie klawesynu prof. Marka Toporowskiego, kształciła się również

w Conservatorio di E.F. Dall'Abaco w Weronie, a od 2017 r. kontynuuje edukację na studiach doktoranckich w Akademii Muzycznej w Krakowie. Zdobyła m.in. I miejsca na Międzynarodowym Konkursie Klawesynowym im. Wandy Landowskiej w Ruvo di Puglia (Włochy 2016), na Międzynarodowym Konkursie Klawesynowym w Pesaro (Włochy 2015) oraz na III Akademickim Konkursie Klawesynowym w Poznaniu (2014). W duecie Insomma występuje z flecistą Kacprem Dąbrowskim, z którym w tym roku wydała pierwszą płytę. Również od tego roku współtworzy zespół Silesia Galante.

Artystki zaprezentują sonaty fletowe Georga Friedricha Händla, Carla Philippa Emmanuela Bacha i Johanna Baptisty Wendlinga, twórców niemieckich – wszak Fryderyk II Wielki, król Prus, niezbyt przez nas lubiany, jako że był współtwórcą rozbiórów Polski, sam grał na flecie i nawet komponował na ten instrument. Królowi towarzyszył jego



Marta Gawlas

nadworny klawesynista C.P.E. Bach. Dla Fryderyka II występował również Wendling, aczkolwiek muzyk ten związany był głównie z dworem mannheimskim. W programie koncertu znajdzie się też *Ricercar a 3* ze zbioru *Musikalisches Opfer* BWV 1079, dedykowanego Fryderykowi II przez najsłynniejszego z Bachów, Johanna Sebastiana, ojca Carla Philippa Emmanuela.

M.B.



Daria Kubik

NA KOSZUTCE ZAGOŚCI...

Szemachańska caryca

Jedynym obcokrajowcem, który weźmie udział w tegorocznym Festiwalu Młodych Laureatów, będzie ukraiński baryton **Wiktor Jankowski**. Skoro aktualnie studiuje w katowickiej Akademii Muzycznej w klasie śpiewu dr hab. Ewy Biegas, organizatorzy festiwalu i on sam nie musieli się zastanawiać, czy w danym tygodniu granica jest z powodu pandemii zamknięta, czy otwarta. Wcześniej uczył się w Kolegium Muzycznym w Drohobyczu i w Akademii Muzycznej we Lwowie.

Zdobył m.in. Grand Prix na Konkursie Wokalnym „Złota Róża” (Lwów, 2015), Grand Prix Richard Wagner Award podczas IV Michael Stricharz Foundation Competition for Young Opera Singers (Lwów, 2019), I miejsce na Międzynarodowym Konkursie Wokalnym „Bella voce” (Busko-Zdrój, 2019), II nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Wokalnym im. Jana, Edwarda i Józefiny Reszków (Częstochowa, 2019) i – co jest dla nas szczególnie ważne – nagrodę za najlepsze wykonanie polskiej arii operowej podczas IV Międzynarodowego Konkursu im. Adama Didura (Bytom, 2019). W czerwcu ub. roku zadebiutował w Operze Lwowskiej jako Don Giovanni w operze Mozarta, a w listopadzie na deskach Opery Śląskiej w studenckim spektaklu opery Moniuszki *Verbum nobile* w partii Stanisława.

W koncercie, który odbędzie się **11 października w MDK „Koszutka”**, wystąpi także sopranistka **Paulina Horajska**, laureatka Międzynarodowego Konkursu Wokalnego im. Rudolfa Petraka w Żylinie na Słowacji (I nagroda),



Wiktor Jankowski

VIII Ogólnopolskiego Konkursu Wokalnego Impresio Art w Sopocie (Nagroda Specjalna Impresio Art), Międzuczelnianego Konkursu Kameralnego we Wrocławiu (III nagroda), finalistka II Międzynarodowego Konkursu Muzyki Sakralnej ARS ET GLORIA w Katowicach, finalistka i laureatka dwóch nagród pozaregulaminowych na III Międzynarodowym Konkursie Anton Bruckner Privatuniversität Operettenwettbewerb w Linzu (Austria). Szerzej przedstawiliśmy tę solistkę w sierpniowym numerze „Czasu na muzykę”, a jej zdjęcie znajdują Czytelnicy na str. 8 obecnego wydania w relacji z koncertu „Vocalissimo!”.

Program koncertu na Koszutce wypełnią arie i duety z oper Mozarta, Donizettiego, Rossiniego, Verdiego i Ravela, usłyszymy m.in. sławne kuplety Torreadora z *Carmen* Bizeta i koloraturową arię Szemachańskiej Carycy ze *Złotego kogucika* Rimskiego-Korsakowa. Śpiewakom przy fortepianie towarzyszyć będzie **Aleksander Chodacki**.

M.B.

Sierpniowy numer naszego pisma ukazał się w wersji elektronicznej, obecnie jest w obu – i elektronicznej, i papierowej. Wzorem lat ubiegłych przygotowaliśmy też folder festiwalowy, ale ten będzie dostępny wyłącznie w internecie.

WYDAWCA:

Katowice Miasto Ogrodów – Instytucja Kultury im. Krystyny Bochenek, Dział Edukacji Muzycznej
40-032 Katowice, pl. Sejmu Śląskiego 2
tel. 32 609 03 00

e-mail: edukacjamuzyczna@miasto-ogrodow.eu

REDAGUJE: Marek Brzeźniak

KOREKTA: Aneta Iwan

OPRACOWANIE GRAFICZNE: Marek Klimek, dwajeden.com

Kalendarz koncertów

PAŹDZIERNIK 2020

XXX MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MŁODYCH LAUREATÓW KONKURSÓW MUZYCZNYCH

Kierownictwo artystyczne: **Ewa Kafel**

niedziela | 4 października, godz. 18.00

KATOWICE, Sala koncertowa Miasta Ogrodów,
pl. Sejmu Śląskiego 2

ONLINE

Inauguracja Festiwalu

Orkiestra Kameralna Miasta Jaworzna ARCHETTI

Maciej Tomasiewicz – dyrygent

Anna Scheller – harfa

Sławomira Wilga – skrzypce

Aleksandra Konieczna – prowadzenie koncertu

Program:

Przemysław Scheller, Bela Bartók, Astor Piazzolla



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

instytut muzyki i tańca
IMiT

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Zamówienia kompozytorskie”, realizowanego przez Instytut Muzyki i Tańca.

wtorek | 6 października, godz. 18.00

KATOWICE, Sala kameralna Miasta Ogrodów, pl. Sejmu Śląskiego 2

ONLINE

Magia duetu

CHALUPKA DUO:

Wojciech Chałupka – saksofon

Przemysław Chałupka – akordeon

Małgorzata Jeruzal-Kupczak – prowadzenie koncertu

Program:

Wojciech Chałupka, Mikołaj Majkusiak,
Camille Saint-Saëns, Jacques Ibert, Gabriel Fauré,
Astor Piazzolla

czwartek | 8 października, godz. 18.00

KATOWICE, Sala kameralna Miasta Ogrodów, pl. Sejmu Śląskiego 2

ONLINE

Pomiędzy eksperymentem a wirtuozerią

SYMETRIO:

Marcin Jabłoński, Adam Potera, Krystian Sacilowski – akordeony

Jakub Kotowicz – perkusja

Alicja Przytuła – prowadzenie koncertu

Program:

Johann Sebastian Bach, Siergiej Rachmaninow,
Georgij Szenderiow, Adam Potera, Marcin Jabłoński,
Krystian Sacilowski



Kalendarz koncertów

PAŹDZIERNIK 2020

niedziela | 11 października, godz. 17.00

KATOWICE, Miejski Dom Kultury „Koszutka”,
ul. Grażyńskiego 47



Muzyka – moja miłość

Paulina Horajska – sopran

Wiktor Jankowski – baryton

Aleksander Chodacki – fortepian

Wiesława Sczendzina – prowadzenie koncertu

Program:

Maurice Ravel, Nikołaj Rimski-Korsakow, Gaetano Donizetti,
Giuseppe Verdi, Wolfgang Amadeus Mozart, Georges Bizet,
Gioacchino Rossini, Ernesto De Curtis

Ze względu na obostrzenia pandemiczne ilość miejsc na sali jest ograniczona do 77 osób. Bezpłatne wejściówki (po 2 na osobę) można rezerwować pod nr. tel. 32 258 92 00, 32 258 99 77 lub pisząc na adres: domkultury@mdkkoszutka.pl.

poniedziałek | 12 października godz. 19.30

KATOWICE, Sala kameralna NOSPR, pl. W. Kilara 1



Scena Młodych. Laureaci Estrady Młodych Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku 2020

Martyna Kubik – fortepian

Bartłomiej Kokot – fortepian

Grażyna Brewińska – prowadzenie koncertu

Program:

Robert Schumann, Johann Sebastian Bach, Ludwig
van Beethoven, Fryderyk Chopin

Bilety w cenie 10 zł do nabycia w kasach NOSPR lub na stronie
www.nospr.org.pl.

ONLINE

wtorek | 13 października

KATOWICE, Studio Koncertowe Polskiego Radia,
ul. J. Ligonia 29



Schubertiada

TRIO LEGEND:

Krzysztof Katana – skrzypce

Monika Krasicka-Gajownik – wiolonczela

Agnieszka Zahaczewska-Książek – fortepian

Anna Woźniakowska – prowadzenie koncertu

Program:

Franz Schubert – Trio fortepianowe nr 1 B-dur D.898,
Sonatensatz B-dur D.28



ONLINE

sobota | 17 października, godz. 18.00

KATOWICE, Sala kameralna Miasta Ogrodów,
pl. Sejmu Śląskiego 2

Technika i ekspresja

Mateusz Tomica – fortepian

Michał Orlik – skrzypce

Dariusz Noras – fortepian

Lilianna Moll-Gerlich – prowadzenie koncertu

Program:

Fryderyk Chopin, Grażyna Bacewicz, Karol Szymanowski,
Henryk Wieniawski

niedziela | 18 października

KATOWICE, Studio Koncertowe Polskiego Radia,
ul. J. Ligonia 29

ONLINE

W kręgu muzyki niemieckiej

Marta Gawlas – flet traverso

Daria Kubik – klawesyn

Agnieszka Nowok-Zych – prowadzenie koncertu

Program:

Johann Sebastian Bach, Georg Friedrich Händel, Carl Philipp
Emmanuel Bach, Johann Baptist Wendling



wtorek | 20 października

KATOWICE, Studio Koncertowe Polskiego Radia,
ul. J. Ligonia 29

ONLINE

W kręgu romantyzmu

POLISH SOLOISTS QUINTET / POLISH SOLOISTS OCTET:

Celina Kotz, Sebastian Czaja, Sulamita Ślubowska,

Zuzanna Budzyńska – skrzypce

Mateusz Doniec, Anna Krzyżak – altówka

Krystyna Wiśniewska, Jan Lewandowski – wiolonczela

Ewa Kafel – prowadzenie koncertu

Program:

Franz Schubert – Kwintet smyczkowy C-dur D.956
Felix Mendelssohn-Bartholdy – Oktet Es-dur op. 20



czwartek | 22 października, godz. 18.00

KATOWICE, Sala kameralna Miasta Ogrodów, pl. Sejmu Śląskiego 2

ONLINE

Solo i w duecie

Bartłomiej Fraś – skrzypce

Gabriela Stanisław – fortepian

Aleksandra Rudzka-Kurdyś – prowadzenie koncertu

Program:

Georg Philipp Telemann, Siergiej Prokofjew,
Ludwig van Beethoven, Witold Lutosławski

niedziela | 25 października, godz. 18.00

KATOWICE, Sala koncertowa Miasta Ogrodów, pl. Sejmu Śląskiego 2

ONLINE

Crimes

THE WHOOP GROUP:

Jakub Muras – saksofon sopranowy

Mateusz Dobosz – saksofon altowy

Krzysztof Koszowski – saksofon tenorowy

Szymon Zawodny – saksofon barytonowy

Alicja Kotyl – prowadzenie koncertu

Program:

Vittorio Monti, Antonio Vivaldi, Edvard Grieg,
Krzysztof Koszowski, Guillermo Lago, Philippe Geiss

Uwaga! Na wszystkie koncerty w Mieście Ogrodów obowiązują bezpłatne wejściówki. Można je rezerwować (2 na osobę) pod nr. tel. 661 975 860 (pn.-pt. godz. 9–15) lub pisząc na adres: edukacjamuzyczna@miastoogrodow.eu. Ze względu na obostrzenia pandemiczne ilość miejsc jest ograniczona – w sali koncertowej do 250 osób, w sali kameralnej do 42 osób. Podczas koncertów obowiązuje zakrywanie twarzy maseczką i zachowanie odstępu min. 2 metrów od innych słuchaczy. W Studiu Koncertowym Polskiego Radia koncerty bez publiczności będą rejestrowane, a nagrania udostępnione w internecie.